

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-iej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem,

PRENUMERATA wyno-
si w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6; za jednorazowe za-
noszenie do domu dopła-
ca się 40 hal., za dwura-
zowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie Nie-
la ockiem kwartalnie kor.
8. Ori w innych państwach:
kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopła-
ca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejsu z
odnośnieniem do domu
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal
wieczorny 4 hal. Listy
pieniężne przekazy na
prenumeratę i inseraty,
franco do Administracji
„Głosu Narodu“. — Pre-
numeratę oprócz upowa-
żnionych agencji przy-
muje każdy urząd po-
cztowy w obrębie mona-
rchji i w państwie nie-
mieckiem. Reklamacje
nieopieczutowane nie po-
wrotno.

delegują opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcyi nie zwraca. Adres Red.: Ul. św
Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 79
Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz.
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 30 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż
Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schleri, R. M ses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Treviso, John F. Johnes & Cie.

Nr 140

Kraków środa 27 marca 1907 r.

ROK XV.

300 kandydatów!!!

Na 18 okręgów Galicji zachodniej zgłasza się około 300 kandydatów!

Gdyby mandat poselski był bezpłatnym, a jest obowiązkiem obywatelskim pełnym trudu i pracy, to taka liczba zgłaszających się po niego, świadczyłaby korzystnie o społeczeństwie, dowodząc, że mamy taką obfitość ludzi gotowych do ofiar i poświęcenia.

Lecz mandat poselski połączony jest z dyutykami i innymi korzyściami, a od pracy usunąć się może każdy bezkarnie, dlatego większa część kandydatów nie może być wolną od zarzutu, a przynajmniej podejrzenia, że nie z poświęcenia, ale z niskich i bardzo poziomych pobudek wyciąga rękę po ten zaszczyt obywatelski.

A druga bardzo znaczna część tej rzeszy kandydatów dydaktycznej ściągają na siebie jeszcze inny i to bardziej uzasadniony zarzut, mianowicie, że nie mają najmniejszego wyobrażenia o ważności i odpowiedzialności, jaką pociąga za sobą poselstwo.

Do każdego zajęcia i zawodu na świecie potrzeba odpowiedniego i wykształcenia i przygotowania. Dla pisarzy gminnych urządza kraj od lat kilku stosowne kursy; to samo czyni dla zawodów przemysłowych, wymagających fachowego wykształcenia; do każdego, najmniej szego dziś urzędowania w jakimkolwiek dziale publicznych zajęć, wymaga się złożenia pewnych egzaminów; żąda się „dowodu uzdolnienia“.

W prawie każdym państwie konstytucyjno-monarchicznym rywalizują z sobą te dwa interesy: dynastji panującej i parlamentu, jako zastępstwa ludu. Po której stronie jest przewaga inteligencji i tegości po tej stronie bywa zwycięstwo. Dlatego rządowi bynajmniej nie zależy na dzielności i uzdolnieniu posłów.

Tylko społeczeństwu konstytucyjnie rządowi musi zależeć na tem, aby wybrać posłów jak najzdolniejszych i najteższych, gruntownie i wszechstronnie wykształconych, potrzeby i żądania społeczności znających, nietylko chcących, ale i „mogących“ je popierać i bronić.

Z tego powodu, jeżeli rząd rozmyśli do najważniejszego urzędowania społecznego, do pracy ustawodawczej i kontroli nad całą administracją i gospodarką państwa, nie wymaga żadnego dowodu uzdolnienia, tem bardziej obowiązkiem jest obywateli samych baczyć na to, aby poselstwo nie dostawało się w ręce ludzi nie mających żadnej do niego kwalifikacji, ani nie dostarczających żadnej rękojmi, że dorosli do najważniejszej obywatelskiej pracy i godności.

Czy ta rzesza kandydatów, która obecnie zgłasza się do mandatu, dowodzi, że społeczność

nasza dojrzała do rządów konstytucyjnych, że docenia należycie, czem i jakim ma być poseł do parlamentu?

Bezsprzecznie nie! Ciężki to zarzut, lecz nie wahamy się podnieść go otwarcie, a to z tego powodu, że apetyty na mandaty poselskie pojawiają się nietylko wśród naszego polskiego włościanstwa, lecz także wśród warstw i ludzi, o których należałoby przypuszczać, że powinni rozumieć, jak trudnym i jak odpowiedzialnym jest zawód poselski, i że do niego nie uprawnia nawet samo akademickie wykształcenie, lub inna fachowa wiedza, lecz potrzeba jeszcze osobnego przygotowania przez dłuższą działalność w życiu publicznym, przez studyowanie spraw i stosunków społecznych i politycznych, krajowych i państwowych.

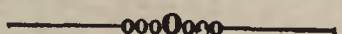
Są ludzie wykształceni akademicko, fachowi i zdolni w rozmaitych swoich zawodach, ale przecie tacy, że ich bez urazy nazwać można analfabetami politycznymi, bo przecie oni sami częstokroć o sobie mówią: „Ja się nie zajmuję polityką, dla mnie polityka to mój zawód i utrzymanie mej rodziny.“

Całe studyum polityczno-społeczne takich ludzi, to przeczytanie paru dzienników w kawiarni lub w domu, aby: „wiedzieć, co się dzieje w świecie.“

A przecie wśród gromady kandydatów spotyka się obecnie wielu takich polityków kawiarnianych czy domorosłych, którzy uwierzywszy w pochlebstwa czy żarty swoich najbliższych przyjaciół, zgłaszają swoje kandydatury do rozmaitych stronnictw lub komitetów, gotowi zarówno kandydować jako ludowcy czy centrowcy, jako narodowi czy skoncentrowani demokraci, byle zaspokoić ambicję lub brzydzą od ambicji, chęć osobistych korzyści, a żadna z tych żądź nie jest uzasadnioną ani pracą, ani jakąś wobec społeczeństwa zasługą.

Przeciw tej prawdziwej „manii“ kandydowania powinno społeczeństwo energicznie wystąpić, obowiązkiem zaś wszystkich światłych i dobro kraju i narodu miłujących obywateli, a przedewszystkiem jest obowiązkiem komitetów wyborczych, oraz dziennikarstwa baczyć i tępić tę „chorobę kandydacką“.

Mamy obecnie na myśli przedewszystkiem rzesze kandydatów z warstw inteligentnych, które obowiązanym są świecić dobrym przykładem ludowi, wśród którego chęć i rwanie się do mandatu przybrały już nie cechy słabostki lub manii, ale wprost szkodliwego i groźnego objawu społecznego, o którym napiszemy osobno.



Kasy chorych jako ajencje socjalistów.

We Lwowie odbył się zjazd delegatów galicyjskich kas chorych, które opanowane przeważnie przez socjalistów, stały się rozsądnymi przewrotowej agitacji i źródłem wygodnych synekur dla różnych socjalistycznych prowodyrów. W swoim czasie zamieściliśmy szereg artykułów pióra p. Horowicza, wykazujących rozmaite „niepoprawności“ krakowskiej kasy chorych, które mocno dotknęły i podrażniły krakowskich wodzów międzynarodówki.

Na zjazd lwowski przybyli oczywiście w przeważającej liczbie delegaci socjalistyczni, aby się tam upajać wzajemnymi pochwałami i przygotowywać sobie teren dla wyborów do parlamentu. Słodką tę harmonię zakłócił p. Horowicz, który wystąpił ze ścisłe rzeczową, ale bardzo ostrą krytyką gospodarki w kasach chorych i wykazał, że te kasy trudnią się przeważnie agitacją polityczną i protegują robotników socjalistycznych, na szkodę chrześcijańskich i narodowych...

Zarzuty były zbyt poważne, aby je można było pominąć milczeniem. To też cały szereg obecnych na zgromadzeniu socjalistów, rzucił się na p. Horowicza, szermując najłatwiejszym ale też weale nie przekonującym argumentem, bo zaprzeczaniem wszystkich jego twierdzeń. Nawet sam wódz galicyjskiego socjalizmu „towarzysz“ Daszyński zapisał się do głosu, aby polemizować z p. Horowiczem. Pan ten, mówił p. Daszyński, pisał ordynarne (!) artykuły w „Głosie narodu“ krakowskim; z powodu nich władze przez trzy tygodnie prowadziły skontrum i wydały sprawozdanie, konstatujące zupełny porządek (!) w Kasie. „Głos narodu“ zaś przegrał (!!) wszystkie procesy, wytoczone mu przez zarząd Kasy. P. Horowicz narzeka na terroryzm socjalistów; zrozumiałe to u niego, ponieważ tak był znienawidzony przez robotników w Krakowie, że musiał stamtąd uciekać (!). Jeżeli p. Horowicz ma odwagę mówić o agitacji w Kasach chorych, to jest to całkiem zwykłą denuncjacją (!!) jedną z niezliczonych, które mają prowadzić do kontroli władz; ta kontrola zawsze wykazuje, że socjaliści prowadzą Kasy wzorowo. „Niech ten pan poda jeden fakt, że grosz bodaj poszedł z funduszu Kas chorych na agitację itd. itd...“

Na te wywody p. Daszyńskiego musimy w kilku słowach odpowiedzieć:

„Ordynarne“ artykuły wypełniają codziennie szpalty „Naprzodu“, i tam to niezawodnie wykształcił p. Daszyński swój „wyszukany“ styl... o jakimś konstataowaniu „pełnego porządku“ w kasie chorych ze strony władz nikt dotychczas nie słyszał. Również nie wiemy nic o procesach przegranych przez „Głos Narodu“... Wprawdzie kasa chorych, pod egidą Prokuratorji Państwa, nasyłała nam różne gołosłowne sprostowania, korzystając z krepującego prasę par. 19 u. pr., ale procesu nam nie wytoczyła, widocznie nie chcąc ryzykować rozprawy sądowej, gdzie jest dopuszczalnym dowód prawdy... P. Horowicz nie uciekał z Krakowa, ale wyjechał po prostu do Lwowa dla objęcia tam ofiarowanej mu korzystnej posady...

Tak się przedstawiają śmiało twierdzenia p. Daszyńskiego w świetle prawdy, taka jest zresztą zawsze prawdomówność socjalistycznych agitatorów...

Kasy chorych opanowane przez socjalistów, są niezawodnie głównymi ogniskami politycznej agitacji, która z nich właśnie wykluczona być powinna. Wszakże przed kilku dniami odbyło się w krakowskiej kasie chorych socjalistyczne zgromadzenie, na którym proklamowano kandydaturę „towarzysza“ Misiółka na Kleparz...

Co zaś do tego, że urzędnicy kasy chorych są także głównymi agitatorami partji socjalistycznej, nikt nie może mieć wątpliwości, kto choć cokolwiek śledzi przebieg ruchu wyborezego na szpaltach „Naprzodu“...

Rozruchy w Rumunii.

Od osoby, którą długo przebywała w Rumunii i zna wybornie tamtejsze stosunki, otrzymujemy artykuł, który wyjaśnia i tłumaczy powody groźnych rozruchów agrarno-antyżydowskich, obejmujących całą północną Mołdawię.

W tutejszym liberalnym dzienniku znalazłem śmiało twierdzenie, że winę rozruchów mołdawskich ponosi rząd rumuński. Jest to zapatrywanie z gruntu fałszywe. Rząd wołoski od dziesiątków lat ułatwia włościanom zakup ziemi za cenę tak niską, że nikt nie dałby temu wiary, jeżeli naocznie nie oglądał stosunków. Mianowicie rząd wywłaszczył czernców z rozległych dóbr, przeważnie lasów, które do dziś dnia zajmują jeszcze obszary po kilka mil wzdłuż i wszerz, choć już w części zostały rozsprzedane włościanom. Na takim majątku powstaje nieraz kilka wsi, a obszarów takich posiada jeszcze rząd kilkadziesiąt, przeznaczonych do rozsprzedaży częściami. Zarząd, który zawiaduje temi obszarami, rozdziela je na osady, dla paruset gospodarzy każda, a gospodarzowi jednemu sprzedaje po siedm fale-sy, — czyli morgów naszych dwanaście z górą. W każdej osadzie zostaje jedna taka cząstka z siedmiu fale-sy, zachowana na cerkiew prawosławną albo kościół, według wyznania osadników. Ci nie potrzebują gotówką płać za swoją cząstkę: mogą objąć swój dział zaraz a z dochodów wypłacają dług rządowi w przeciągu lat najwyżej dwudziestu. Ziemi tej starczy włościanom tamtejszym nie tylko dzisiaj ale i na kilkadziesiąt lat jeszcze. Rzeczywiście ochotników rząd znajduje tylu, że od Jas do Pankany już do dziesięciu nowych osad powstało, nie wszystkie jeszcze posiadają pełną liczbę gospodarzy, których mogą pomieścić, ale tworzą już wioski pokaźne. Zatem żaden chłop bezrolny w całej Wołoszczyźnie nie może narzekać na rząd w

sprawie gospodarczej. Za cały swój dział płaci około trzystu pięćdziesięciu koron na pięniądza ustyjaeki. Dwóch działów nie może nabyć dla siebie, ani swojego dzielić między potomstwo: tylko może jednemu synowi zostawić dział dziedziczny, a dla innych kiedy już podrastają, nabywać działki osobne. Aby mieć prawo do kupna działu, trzeba być obywatelem wołoskim i choć trochę ochęci do pracy: bo czarnoziem tamtejszy wydaje plonu więcej niż u nas na Podolu.

Przez takie prawo rząd rumuński okazał już rzeczywiście troskę o biednych włościan, ale dalej poszedł: wydał inne prawo, które ma chronić wiejski lud przed stratą majątku na rzecz lichwiarzy.

Przed wojną rosyjsko-turecką żydzi swobodnie po wsiach wołoskich wyciągali od ludu pieniądze pijaństwem, rozpustą i lichwą. Z tej przyczyny lud ubożał i marniał. Aby te nadużycia usunąć, rząd po wojnie odmówił żydom praw do pobytu na wsi. Na jeden tylko wyjątek pozwolił dla tych żydów, którzy służyli we wojsku podczas owej wojny: ci jedyni żydzi mogli otwierać karczmy na wsi póki nie powymierają. Na potomków to prawo nie przechodzi.

Zatem to ostatnie prawo zarówno broniło dobra ludu, jak odbierało żydom źródło najłatwiejszych dochodów. Żydzi mogą na Wołoszczyźnie mieszkać tylko po miastach, jako kupcy, albo już jako inteligencja dostawać posady, nakoniec dzierżawić dobra bojarów.

Po miastach żydzi są najzupełniejszymi panami i trzymają w rękę cały przemysł: cen stałych nie mają na żaden towar; ile mogą od nieogłębłego chłopca dostać, czy od niedoświadczonego cudzoziemca, biorą wszystko, choćby dziesięć razy za dnia. Jeszcze jednak nie mogą odzalaować zysków, straconych ze wsi, choć i tu wielu trzyma „karczmy“, a we wojsku nie służyli. Bardzo często się zdarza, że jeden żyd ekswojskowy, pożyczka kilkunastu innym swego nazwiska i wszyscy mieszkają na wsi, omijając w ten sposób prawo. Rządowi trudno dojść do porządku w tej mierze, ale przecie kiedyś wymrze ostatni wojak żydowski i w karczmach osiedlą sami chrześcijanie. Gorzej lud wychodzi na żydach dzierżawcach dóbr bojar-skich. Ci zawierają z włościjanami umowę gromadną: oddają im po kilkaset folcz do uprawy za ryczałtową zapłatą. Chłopi muszą ziemię obsiać, zboże zabrać i zwieźć do szpichlerzy: wszystko swoim przemysłem i swoim kosztem. Po zwózce żyd dzierżawca, a razem kupiec obmyśla najrozmaitsze kombinacje, aby nie zapłacić umówionej ceny i znajdzie zawsze kilkudziesięciu świadków, którzy przysięgną w sądzie, iż gromada uprawiała tylko cząstkę przyjętego pola, że obsiała ziarnem z plewami, że nie przyszła żąć na czas i połowa ziarna przejrzałego wysypała się z kłosów al

bo ulewa położyła zboże i dzierżawca stracił trzy ćwierci plonu z niedbalstwa robotników. Więc sąd skazuje próżniaków na karę, a dzierżawca napelnia kieszeń dukatami.

Słowem: po miastach wyzysk bezczelny, po dworach dzierżawców straszliwa krzywda ludu. A wyzysk jest tem łatwiejszy, że lud wołoski jest ciemny, tępy, biedny i znający chrześcijaństwo tylko z zewnętrznych obrzędów. Tego ludu kościół prawosławny nigdy nie uczył i nie oświecał, a ducnowieństwo rumuńskie równie mało oświecone, trudni się głównie zbieraniem pieniędzy.

To też włościanie nie cierpią popów, i po wybuchu rozruchów powypędzali ich ze wsi. W ogóle niepodobna opisać nędzy duchowej, w której pogrążony jest lud wołoski.

Na ten podkład na polu pogański, rzucają żydzi zasiew nienawiści, krzewiony poczuciem okropnej krzywdy. Drobną iskrą rzuconą w te zarzewia, nieci straszne pożary, takie jak obecnie oglądamy. Rozruchy są niezawodnie objawem dzikim i niekulturalnym, ale winę ponoszą wyłącznie żydzi, którzy tak bezwzględnie i tak okrutnie wyzyskiwali ciemnotę i nieznamość ustaw biednych włościan.

Na pomoc zagrożonym żydom śpieszą oczywiście w pierwszym rzędzie... socjaliści.

Oto co pisze o przyczynie rozruchów jeden z przywódców socjalistycznych Grigorowici.

„Spokojny chłop mołdawski porwał się do aktu rozpaczny i od kilku dni szaleje z całą gwałtownością. Brak oświaty, brak gruntu, straszna nędza, zbrodnicze rządy bojarów ciągle jakie padały na niego ze strony dzierżawców i rządów, popchnęły muzyka rumuńskiego do zbrodni do mordu...“

Co się teraz dzieje w Rumunii, grabieże i plądrowanie mordy i rzezie — to dzieło szlachty rumuńskiej, to dzieło zbrodniczych rządów bojarów rumuńskich, którzy starają się obecnie zrzucić z siebie brzemień odpowiedzialności i złożyć wszystko na żydów.

Szatańskie dzieło magnatów rumuńskich u-dało się im w zupełności. Obok domów żydowskich splądrowano i ograbiono także niejednym dom szlachecki. Ruch cały ma cechę nie tyle antysemitką, ile agrarną...

I jest to rzeczą zupełnie naturalną. W latach osmdziesiątych wprawiano w chłopów rumuńskiego, że całej jego nędzy winien wiejski żyd. Chłop wierzył i uspokoił się, kiedy żyda tego ze wsi wygnano. Lecz kiedy przez to nędza się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie, z każdym dniem wzrastała, poznał chłop, że to wszystko, co mu powiadano, było nędznym kłamstwem i zwraca całe swe ostrze przeciwko prawdziwemu winowajcy: przeciwko bojarowi, a gdzie jego niema, przeciwko dzierżawcy“...

Tendencja jest widoczna; Grigorowici chcą oczyścić żydów i zwalić całą winę na szlachtę.. Jest to metoda znana i wyróbowana przez obóz międzynarodowy także w innych krajach...

Kuropatkin o wojnie rosyjsko-japońskiej.

VI.

Do pamiętników dołącza generał Kuropatkin mnóstwo raportów, posyłanych przez siebie do Petersburga, w których to raportach stara się on wyjaśnić położenie armii oraz przyczyny porażek bezustannych, głównie zaś pogromu pod Mukdenem, oraz upadku Portu-Artura.

Jenerał Kuropatkin, ogromny nacisk kładzie w tych raportach na współdziałanie chun-chuzów, wraz z japończykami, oraz pomoc jaką ci ostatni otrzymywali na każdym kroku od mieszkańców tubylczych. Co się tyczy skarg na swych podwładnych, to tych jenerał Kuropatkin nie żałuje. Niema jenerała, ani oficera swego, o którym by się jenerał Kuropatkin pochlebnie w swych pamiętnikach wyraził.

Te rozdziały pamiętników, w których jenerał Kuropatkin uogólnia swe zapatrywania na sposób prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie zawierają nadzwyczaj dużo szczegółów, mogących zainteresować nie tylko fachowca strategika, lecz i szerszy ogół.

Między innymi ciekawymi szczegółami tej stra-

szej walki dwóch narodów, jenerał Kuropatkin charakteryzuje stan umysłów, tak w Rosji, jak i w Japonji oraz położenie polityczne w Rosji, w chwili zawarcia pokoju w Portsmouth.

Przy wyszczególnianiu powodów ciągłych porażek jenerał Kuropatkin główną winę przypisuje złemu stanowi komunikacji, pomiędzy polem walki a krajem, gdyż jednotorowa kolej Syberyjska nie była w stanie nie tylko że wzmocnić armji, ale nawet zaprowiantować ją dostatecznie. Z tego powodu zdaniem jenerała Kuropatkina armja rosyjska przez cały czas trwania wojny odczuwała brak pożywienia, umundurowania, uzbrojenia, amunicji, środków opatrunkowych.

Jako główny powód zwycięstwa ze strony japończyków, jenerał Kuropatkin podaje i słusznie następujące zalety sztabu jeneralnego japońskiego: 1) umiejętność utrzymania armji na stopie przewyższającej zawsze liczebnie armję rosyjską, bądź to za pomocą natychmiastowego wypełnienia strat w ludziach spowodowanych bitwą, bądź też stałym dowozem wojsk w pewnych z góry określonych terminach, 2) umiejętnie zorganizowaną dostawą dla wojsk, 3) ciągłe tworzenie nowych oddziałów w miarę zapotrzebowań ze strony głównodowodzącego armją japońską, 4) umiejętność potrzymania ducha patryjotycznego w armji.

Co się tyczy armji rosyjskiej, to, pisze jene-

rał Kuropatkin, nie była ona w stanie nawet zapełniać luk powstałych w jej składzie tak przez bitwę, jak przez odcięcie danej jej części składowej od głównej armji.

Głównie w bitwie pod Liao-Yang'iem dał się odczuć ten brak rezerw mogących dokompletować zdziesiątkowane pułki rosyjskie. Wiele kompanji, których komplet powinien wynosić 215 ludzi mogły zaledwie wykazać 140 do 150 ludzi, zdanych do służby frantowej. Stan ten pogarszał się z dniem każdym tak, że w dniu bitwy pod Mukdenem armja rosyjska liczyła o pół miliona mniej żołnierzy, niż powinna była liczyć w stanie normalnym, stosownie do ilości pułków stanowiących jej skład. Podobny stan rzeczy nie mógł nie wpłynąć ujemnie na zdolność bojową armji rosyjskiej.

Ogromne znaczenie przypisuje również jenerał Kuropatkin tej okoliczności, że Japończycy w samym początku wojny potrafili owołać morzem, co ułatwiło im tak wzmocnienie jak i rowidowanie armji.

Najlepsze amerykańskie

maszyny do pisania Janeczek & Ziembicki

KRAKÓW, Rynek L. 8.

system The Stearns Visible TypeWriter

naprzeciw kościoła św. Wojciecha

Ruch wyborczy.

Kandydatury ludowców.

Zjazdy okręgowe delegatów ludowców uchwały dotychczas kandydatury:

P. Stapińskiego z dwóch okręgów, mianowicie z okręgu Krosno - Zmigród - Fryszak Strzyżów i Dukla Rymanów - Sanok - Lisko, gdzie upatrzony na kandydata ludowców chłop Fidler, wójt z Beska, przyjął kandydaturę z poręki komitetu Rady Narodowej. P. Stapiński gorzko ubolewa nad tą „bezcharakternością“ p. Fidlera, nad „zdradą“ zwolennika.....

W Wadowicach delegaci ludowców wyłusowali kandydaturę p. Andrzeja Sredniawskiego na zastępców kandydować będą pp. Bernardy, Dziobek, Jan Swierguła, i Jan Zajac. Drugiego kandydata uchwały zjazd 20 maja (I - w Kalwarii. Na okręg Brzozów - Tyczyn kandyduje z ramienia ludowców p. Antoni Bomba, na okręg Gorlice - Biecz - Jasło włościanin Jakób Madej z Ujazdu.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet przedwyborczy miasta Dębicy zaprasza kandydatów na posła do Rady państwa i wyborców na zgromadzenie, które się odbędzie we czwartek d. 4 kwietnia b. r. o godz. 2 po poł. w sali t. zw. kasynowej w Dębicy.

Za komitet

M. Radomski sekr. J. Szydłowski zast. przew.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków, dnia 28 marca.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we środę Wielką Janą Damasa i Lidy, jutro we czwartek Wielki Wieczera Pańska, Jana Kapietra.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godz. 5 min. 29; zachód przypada o godz. 6 min. 1; długość dnia godzin 12 minut 32.

— **Święcone** z przyjęciem w tym roku odbywać się będą w pierwsze święta o godzinie 1-szej u pp. Prezydentostwa Leów i u ks. prałata Krzemieńskiego; o godz. 3-iej popołud. u p. Delegata Namiestnictwa radcy dworu Adama Federowicza.

W pałacu pod Baranami w r. b. większego przyjęcia nie będzie z powodu nieobecności pp. Namiestnikostwa.

W drugie święto przyjęcie u J. Em. księcia kardynała o godz. 11 dla duchowieństwa, o godz. 1 dla osób cywilnych.

Bracia Karamazow.

Przehulałem te ostatki tak głośno, że i nowy major musiał mi udzielić nagany, a pułkownik oddał w całości kasę batalionową ku ogólnemu zdziwieniu. Mimo to zachorował wkrótce i umarł we trzy tygodnie na rozmięczenie mózgu. Pochowano go z wojskowymi honorami, po pogrzebie zaś Katarzyna z siostrą i ciotką odjechała do Moskwy. Wtedy dopiero w sam dzień odjazdu przysłała mi mały liliowy liścik, na którym nakreśliła słów kilka: „Czekaj pan mego listu. Napiszę. K.“ — Ot i wszystko. Resztę opowiem ci w dwóch słowach. Tam w Moskwie wypadki wzięły zupełnie nowy obrót i to z imponującą szybkością. Ciotka Katarzyny, pewna stara generałowa, utraciła naraz swoje dwie najbliższe spadkobierczynie, dwie siostrzenice, które umarły na ospę, obie w jednym dniu. — Spiorunowana tym ciosem staruszka, przyjęła Katarzynę jak rodzoną córkę, przelała na nią wszelkie prawo zmarłych siostrzenic, przerobiła testament na jej imię, a na razie wyposażyła ją osiemdziesięciu tysiącami rubli. Wtedy otrzymałem z poczty zwrot moich 4500 rubli, a w kilka dni potem nadszedł obiecany list. List ten mam tutaj, noszę go zawsze przy sobie. Włożę go ze mną do trumny, chcesz, to ci go pokażę. „Kocham pana (pisała) bez pamięci. Choćbyś mnie pan nie kochał, wszyst-

— **Sprzedaż świąteczna.** P. Marcelli Dutkiewicz ofiarował 5 proc. zysku ze sprzedaży Wielkotygodniowej wódek, likierów rumów własnego wyrobu, wina wszelkiego rodzaju, piwa w butelkach i herbaty cejlońskiej „Ugalla“ ze swego składu przy ulicy Floryańskiej l. 28 na cel akademickiego Oddziału Tow. Oświaty ludowej. Popierajmy tedy dobry cel i przemysł krajowy.

— **Wieczór inauguracyjny akademickiego oddziału okręgowego krakowskiego Tow. Ośw. Ludowej** odbył się dn. 24 b. m. w wielkiej sali Tow. Wzaj. Ubezp. przy bardzo licznym udziale doborowej publiczności. Słowo wstępne wypowiedział prof. dr. Józef Brzeziński, kurator oddziału uproszony przez wydział stowarzyszenia, aby choć w kilku słowach zainaugurować jego działalność. Liczny bowiem, bo już do dwustu dochodzący zastęp słuchaczy naszej Almae Matris, zszeregował się, aby jako osobny oddział Tow. Ośw. Lud. pracować rzetelnie dla dobra duchowego i materialnego naszego ludu, dla jego prawdziwej na niewzruszonych podstawach, patriotyzmu, wiary i kościoła opartej oświaty. Wszelka akcja podejmowana dla oświaty ludu w oderwaniu od tych czynników, bez należytego ich uwzględnienia nie tylko staje się zupełnie bezowocną, ale co gorsza nieraz wręcz szkodliwą w swych następstwach, a nawet niebezpieczną. Młodzież zszeregowana w nowym stowarzyszeniu rozumiała swe zadanie i warunki prawdziwej oświaty naszego ludu i dlatego też wykluczając wszelką niewczesną, niezgodną z właściwymi jej obowiązkami politykę, przyłączyła się do pracującego już od wielu lat skutecznie na polu kształcenia ludu, T. O. L., pragnąc usilnie swym zapalem, energią i wytrwałością w pracy, krzewić i potęgować w całym naszym kraju zbawienną działalność tego zasłużonego stowarzyszenia. Jako przedstawiciel Senatu Akademickiego w tem stowarzyszeniu, wierny świętym tradycjom naszej Jagiellońskiej szkoły, życzył profesor, aby młodzież zabrawszy się do tak zbożnej i szlachetnej pracy z energią i zapalem w niej wytrwała, bo to praca podjęta dla chwały Bożej i dla dobra ojczyzny.

Z członków Oddz. Ak. T. O. L. przemówił zastępca prezesa p. Witold Nawratil wykazawszy trudność pracy wśród tylu tak bardzo rozbieżnych kierunków.

Akt dramatyczny „Dwa Pokolenia“ odegrali członkowie amatorzy wywiązując się z przyjętych na siebie ról znakomicie.

Część koncertową wypełniły występy wokalno muzyczne powszechnem uznaniem się cieszących p. Olgi Drozdowskiej, Asty Mayerówny i prof. Skarzyńskiego.

ko jedno, zostań Pan tylko mężem moim i nie lekaj się. Kępować cię w niczem nie będę, będę w domu twoim, jak sprzęt twój, jak dywan, po którym stąpasz... Kochać cię będę wiecznie i strzedz przed tobą samym. Alosza! Niegodzien jestem powtarzać tych słów podłemi ustami i podłym głosem moim. Ugodził mnie ten jej list głęboko w serce i czuję go po dziś dzień, i ciężko mi, ciężko na duszy.

Odpisałem jej natychmiast (jechać wtedy do Moskwy nie mogłem w żaden sposób), Izami żywemi odpisałem. Jednego tylko wstydić się będę wiecznie, żem wspomniał jej o różnicy naszego położenia, o jej posagu i mojem ubóstwie. Nie powinienem był tego pisać, ale wyrło mi się z pod pióra. Napisałem jednocześnie do Moskwy, do Iwana list na sześciu kartkach, w którym mu wszystko wytłomaczyłem i posłałem Iwana do niej. Czego? Czego tak na mnie patrzysz? Wiem, wiem, Iwan zakochał się w niej i kocha się po dziś dzień. Po wazemu zrobiłem głupstwo kapitalne. Ale kto wie czy dziś to głupstwo nie uratuje nas wszystkich. Czyż nie widzisz, jak ona go ceni, jak go czei prawie? Czyż może porównywasz nas obu Czuć miłość dla takiego jak ja, a jeszcze po wszystkim, co tu zaszło?

— Przekonany jestem, że Katarzyna kochać może takiego tylko, jak ty człowieka, nie takiego, jak Iwan.

— Ona cnotę swoją kocha a nie mnie, wyr

— **Nowy katolicki Związek spożywczy.** Powstaje w Krakowie nowainstytucja, która dążyć będzie do zjednoczenia sił chrześcijańskich na polu ekonomicznym. Związek spożywczy stowarzyszeń katolickich w Krakowie zakłada wielki sklep spożywczy, który będzie miał za zadanie dostarczać, jak najlepszych i najtańszych towarów potrzebnych do codziennego użytku. Każdy członek kupujący w sklepie, będzie także uczestniczył w zyskach, i to w miarę tego jak wiele zakupów poczyni. Od stosownych udziałów, członkowie spółki będą pobierać najmniej 5 proc. Każdy katolik, pragnący przystąpić do tej spółki, ma uścić wpisać 2 kor. i conajmniej jeden udział w wysokości 20 kor. Udział składać można w kilku ratach na ręce wybranych i upoważnionych do tego przez wybrany komitet, a mianowicie skarbników: 1) Pawła Liputa, ul. Kolejowa 3 i 2) Stanisława Wildy, Związek katol. krawców, ul. Floryańska.

Wszelkich wyjaśnień udzielają: ks. Jan Minkiński, ul. Floryańska 7 i ks. A. Mytkowicz Dom robotniczy, ulica świętego Tomasza nr. 37.

Związki spożywcze są za granicą bardzo rozpowszechnione i przyniosą nie mały pożytek swoim członkom; — niezawodnie i u nas staną się nową dźwignią ekonomicznego odrodzenia. To też sądzimy, że zacna inicjatywa podjęta przez ludzi dobrej woli, wypróbowanych na polu katolickim, znajdzie w społeczeństwie naszym szeroki odgłos.

— **Komisja drog wo-kanalowa** Rady miasta wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea, dostawę na granit na rok bieżący oddała firmie Kulki w Opawie. Komisja uchwaliła wydobywanie piasku dla potrzeb gminy prowadzić we własnym zarządzie. W końcu uchwalono program robót gminnych na rok bieżący.

— **Dostawy.** Kierownictwo budowy regulacji Wisły w Krakowie ogłasza publiczną ofertową rozprawę na dostawę materiałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Dunajcu. Termin licytacji dnia 9 kwietnia 1907 r. Blizszych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Kradzież z włamaniem.** Dzisiejszej nocy dokonano na Kazimierzu u krawca Abrah. Chaima Thallera przy ulicy Miodowej l. 15 kradzieży z włamaniem. Złoczyńcy wdarli się do pracowni na parterze, zamkniętej na dwie kłódki i zabrali 60 gotowych ubrań wartości około 800 koron.

— **Kronika policyjna.** Z powodu pobicia ka prała policyjnego Świątka, aresztowano Salomona Hechta, Herscha Schreibera, którzy z in

wało się mimowoli Dymitrowi, a oczy jego błysnęły jakby gniewem. Zarumienił się przyletem i trzasnął pięścią w stoł.

— **Przysięgam ci Alosza,** zawołał wściekły prawie sam na siebie, przysięgam ci jak Bóg Bogiem, jak Chrystus Zbawicielem maszym, przysięgam ci że choć przed chwilą wspominałem jakby z lekceważeniem o wzniosłych jej uczuciach, to przecież wiem doskonale, że jestem milion razy mniej wart od niej, i że szlachetność jej jest zupełnie szczerą i czystą jak aniołów niebieskich. W tem właśnie tragedia, że ja to wiem na pewno. Cóż stąd, że czasem deklamuję o uczuciu. A czy ja tu przed chwilą nie rzucałem deklamacyjnych frazesów? mimo że cierpienie moje jest takie istotne. Co się zaś tyczy Iwana, to wyobrażam sobie jak musi kłać los i prawa przyrody, on taki mądry. I komu to dano tu pierwszeństwo nad nim Takiemu co będąc już marzeczonym publicznie w obec wszystkich oddawał się rozpucie. Nie umiał się powstrzymać nawet w obecności narzeczonej. I takiego przekładają nad niego? Czy to sprawiedliwe? Czy to powinno być? To wszystko dlatego, że panma chce się poświęcić przez poczciwość! Oczywiście nigdy o czemś podobnem Iwanowowi nie wspomniałem ani on mnie. Ale niech się los odwróci. Niech godny zajmie należne mu miejsce, a niegodny usunie się tam gdzie mu być należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego

założona wr. 1841.
Kra k 6 w, ul. Sław
kowska 26 poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI, BUTELKA 50 CT.
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 CT.

MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.
MIÓD ESSENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁR.
MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.

MIÓD KASZTELAŃSKI BUT. 1 ZŁR. 50 CT.
MIÓD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 2 ZŁR.
MALINIĄKI — WISNIĄKI — I DERENIĄKI.

nymi żydkami wieczorem dnia 23 bm. przed domem publicznym przy ulicy Jakóba opadli policyjanta pełniące służbę. Gromada złożona z około 40 żydków poturbowała i pokopała policyjanta, a wreszcie uciekli. Zostali jednak wyśledzeni i przyaresztowani, a razem z nimi jeszcze Leizer Damaszek, Zelner Keiler i Kiwe Hecht. Ten ostatni groził świadkom, że ich zabija.

W aresztach policyjnych znajdowało się dziś rano 94 aresztantów; w tem 10 obcokrajowców. 124561234561234561

W czasie nocnej oblavy przytrzymano około 50 indywiduów nie mających stałego mieszkania.

— **Nowe dzieło sztuki cyzlerskiej.** z pracowni brązowniczej p. Henryka Sztorca, wysłano dziś do Lipowej dla tamtejszego kościoła okazałą puszkę na komunikanty. Puszkę całą ze srebra grubo złoconą, wykonaną została według projektu ks. dra Caputy w kształcie kielicha. Przy krywę posiada w kształcie korony Jagiellońskiej. Całość w stylu gotyckim cyrelowana i oksydowana w ogniu.

Z pracowni p. Sztorca przed niedawnym czasem wyszło 6 wielkich lichtarzy srebrnych dla kolegiaty św. Anny w Krakowie.

—oooOooo—

— **Z teatru ludowego.** Wczoraj odbył się w teatrze ludowym „benefisowy wieczór” pana Zaremby, przy przepelnionej sali, czego powodem było zapewne nazwisko benefisanta. Pan Zaremba zaraz od pierwszego swego występu na naszej scenie ludowej, wybił się na jedno z pierwszych miejsc i co dziwniejsze grając dla mniej odczuwającej piękno sztuki publiczności, która bywa „stałym gościem” teatru ludowego, przecież tak przez subtelność swej gry, jak i przez rzetelny humor, stał się ulubieńcem tejże publiczności... Wczorajszy „wieczór rozmaitości” składał się z dodatnio dobranych kawałków z pośród których rzeczywistą wartość artystyczną, przedstawiał utwór Gogoła p. t. Pamiętniki waryata. Rzecz ta mało u nas znana a osnuta na tle majacej waryata w szpitalu obłąkanych, jest satyrą na stosunki biurokratyzmu rosyjskiego, który powoduje obłąkanie nadradcy stanu...

Z rosyjskiego przetłumaczył ten utwór sam p. dyrektor Frączkowski, który również odegrał rolę obłąkanego z takim artystem, że mimowoli mroz przechodził widzów, patrzących na nieszczęsnego obłąkańca... Szkoda tylko, że policya „obejła ten ze wszech miar subtelny utwór, wykreślając starannie ustępy stosujące się do stosunków austriackich...

Piękny śpiew p. Wandycza, tudzież monolog pana Modzelewskiego i deklamacja p. Borońskiego, wywołały niekłamane oklaski uznania. Z życiem tańczyła pani Mirska staropolskiego mazura z p. Dolińskim i szampańsko wykonała „Cace-walca” z p. Zarembą. Na zakończenie odegrano sztukę p. t. Teodolinda.

Całość wieczoru, wypadła udanie a jedynie zganie by należało zbytnie przedłużanie wieczoru, bo aż do 12 w nocy. Czy nie lepiej było, aby przedstawienia zamiast o 9 jak to ma miejsce, rozpoczynały się o 7 a za to kończyły się przed dziesiątą. Byłoby to sądzimy dogodniejszym tak dla artystów, jak i dla publiczności.

St. Rawicz.

—oooOooo—

Kwsta Wielkanocna.

W kościele OO. Dominikanów:

Wielki Piątek.

Od godz.

„ 10—11 Marja hr. Chomętowska.
„ 11—12 Helena Bokałowiczówna.
„ 12—1 Zofia Kozmianówna.
„ 1—2 Felicja Rychłowska.
„ 2—3 Stanisławowa hr. Tarnowska.
„ 3—4 Teresa hr. Rostworowska z

córka.

„ 4—5 Oktavia Mazarakowa.
„ 5—6 Elwira Marja hr. O'Rourke.
„ 6—7 Ludmiła Fedorowicz.
„ 7—8 Wilhelmina Cochet z córka.

ka.

Wielka Sobota;
„ 10—11 Pawłowa Popielowa.
„ 11—12 Magdalena hr. Grocholska.
„ 12—1 Helena Bokałowiczówna.
„ 1—2 Olga ks. Ponińska z córka.
„ 2—3 Teresa hr. Rostworowska z

córka.

„ 3—4 Michałowa hr. Rostworowska.

ka.

„ 4—5 Marja Lipska.
„ 5—6 Felicja Rychłowska.
„ 6—7 Ludmiła Fedorowicz.
„ 7—8 Wilhelmina Cochet z córka.

Kwsta przy grocie Zbawiciela w kościele OO. Reformatorów raczyły przyjąć WW. Pannie:

Wielki Piątek:

„ 9—10 Władysława Gubarzewska.

ka.

„ 10—11 Bronisława Ciechanowiczka z córka.

ka z córka.

„ 11—12 Halina Prylińska.
„ 12—1 Włodzimira Szolayska.
„ 1—2 Aniela Moczyłowska z córka.

kaui.

„ 2—3 Helena Wałaszowska.
„ 3—4 Helena Boguszówna i Karolina Bobecka.

lina Bobecka.

„ 4—5 Elwira Marja hr. O'Rourke.
„ 5—6 Katarzyna hr. Tyszkiewiczowa.

wa.

„ 6—7 Marja Karolowa hr. O'Rourke.

ke.

„ 7—8 Marja Olearska.
Wielka Sobota.

„ 8—9 Marja Olearska
„ 9—10 Elwira Marja hr. O'Rourke
„ 10—11 Władysława Gubarzewska.

ka.

„ 11—12 Marja Krygowska.
„ 12—1 Zofia Zdankiewiczówna.

„ 1—2 Konstancja Rozdrażewska i Jadwiga Przeradzka.

Jadwiga Przeradzka.

„ 2—3 Bronisława Wehleberowa.
„ 3—4 Helena Boguszówna i Karolina Bobecka.

lina Bobecka.

„ 4—5 Katarzyna hr. Tyszkiewiczowa.

wa.

„ 5—6 Marja Karolowa hr. O'Rourke.

ke.

„ 6—7 Włodzimira Szolayska.
W Kościele OO. Kapucynów.

Wielki Piątek:
Od godz: 8—9 Janowa hr. Mieroszowska.

wska.

„ 9—10 Stanisławowa Drohojowska.
„ 10—11 Władysława hr. Myciel-

ska.

„ 11—12 Józefa Rylska.
„ 12—1 Aniela hr. Potocka.

ska.

„ 1—2 Stefania hr. Starzeńska.
„ 2—3 Marya Retingerowa.
„ 3—4 z Włódków Ign. Wołkowi-

cka.

„ 4—5 Helena Krokiewiczowa.
„ 5—6 Drowa Stanisławowa Gól-

ska.

„ 6—7 Aldona Staniszevska.
„ 7—8 Marya Moraczewska.

ska.

Wielka Sobota:
Od godz: 8—9 Janowa hr. Mieroszowska.

szowska.

„ 9—10 Stanisławowa Drohojowska.

ska.

„ 10—11 z Włódków Ign. Wołkowi-

wicka.

„ 11—12 Zdzisławowa Włódkowa.
„ 12—1 Antoniowa hr. Wodzicka.

„ 1—2 Pawłowa ks. Woroniecka.
„ 2—3 Janowa hr. Chomętowska.
„ 3—4 Karolowa hr. Czapska.

„ 4—5 Aldona Staniszevska.
„ 5—6 Zyguntowa Kowalska.
„ 6—7 Józefa Rylska.

„ 7—8 Aldona Staniszevska.
„ 8—9 Zyguntowa Kowalska.
„ 9—10 Józefa Rylska.

„ 10—11 z Włódków Ign. Wołkowi-

cka.

„ 11—12 Zdzisławowa Włódkowa.
„ 12—1 Antoniowa hr. Wodzicka.

„ 1—2 Pawłowa ks. Woroniecka.
„ 2—3 Janowa hr. Chomętowska.
„ 3—4 Karolowa hr. Czapska.

„ 4—5 Aldona Staniszevska.
„ 5—6 Zyguntowa Kowalska.
„ 6—7 Józefa Rylska.

„ 7—8 Aldona Staniszevska.
„ 8—9 Zyguntowa Kowalska.
„ 9—10 Józefa Rylska.

„ 10—11 z Włódków Ign. Wołkowi-

cka.

„ 3—4 Klementyna Kozłowska.
„ 4—5 Stefania Oskarbska.
„ 5—6 Marja Słomkowa z córka.
„ 6—7 Janina Sobolewska.
„ 7—8 Halina Brandowska.

Wielka Sobota:

Od godz: 9—10 Helena Zychlińska.
„ 10—11 Janina Sobolewska.

„ 11—12 Teodorowa Kułakowska.
„ 12—1 Marja Białkowska.

„ 1—2 Teresa Hryniewiecka.
„ 2—3 Franciszkowa Lenertowa.
„ 3—4 Klementyna Kozłowska.

„ 4—5 Stefania Oskarbska.
„ 5—6 Róża Muczkowska z córka.

„ 5—6 Marja Słomska z córka.

Najtańszy

Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, I p. Linia A-B
(Dom W-go J. F. Fischera)

Kronika lwowska. (Kor. wł.)

Święta zapowiadają się we Lwowie rojno i huczno. Już obecnie widać wzmożony ruch uliczny a ciągle przybywają jeszcze goście z Królestwa i prowincji.

Także pogoda, która jak dotąd nie bardzo dopisywała, dała nam dzisiaj pierwszy dzień wiosenny...

Obecnie obchodzi Lwów 40 letni jubileusz zasłużonego literata Wł. Bełzy.

Wczoraj złożyło grono młodszych pracowników Ossolineum czcigodnemu jubilatowi swe życzenia. Jeden z nich dał w swem przemówieniu wyraz uczuciom, które przenikają „młodych”, gdy wspomną, iż pierwszą naukę miłości ojczyzny z pism jubilata czerpali. podniósłszy następnie zasługi jubilata, zakończył przemówienie życzeniami długiej jeszcze i owocnej działalności. Wzruszony do łez jubilat dziękował radośnie młodym przyjaciółom; „za słaby jestem, — mówił by uczucia, jakie mnie ogarniają w słowach mózdz wyrazić“.

W Kole literacko-artystycznym odbędzie się dziś koncert, przy współdziale pp. Jarosiewiczowej (śpiew), Trapszoa-Chodowieckiej (deklamacja), Szwarcenstajna (skrzypce), Trojanowskiego (deklamacja) i prof. Neuhausera (fortepian). Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Związek polskich towarzystw gimnastycznych „Sokol” odbył onegdaj posiedzenie w sprawie obchodu czterdziestoletniego jubileusza istnienia „Sokoła-Macierzy”, który odbędzie się z końcem czerwca br. a przytem uchwalono nie brać udziału ani też wysłać delegatów na zjazd Sokoli, jaki w tym samym czasie odbyć się ma w Pradze.

Ubiegłej nocy włamał się nieznany złodziej do mieszkania p. J. U. przy ul. Kornela Ujejskiego l. 2. Wszedłszy tam z ogrodu Techniki przez szklane drzwi, nie zdołał jednak nie unieść albowiem przy rozbijaniu zamku od biurka spłoszył go właściciel mieszkania powróciwszy do domu. Nie pozostawało więc złodziejowi nic innego, jak tylko tą samą drogą wynieść się z mieszkania.

Kronika prowincjonalna. (Koresp. własne.)

Z Chrzanowa donoszą nam: Niedawno wspominaliśmy o wyrugowaniu socjalistów z Tenczynka, gdzie zmuszeni byli opuścić teren lokkomyślnie wywołanego strejku i zdać dalszy jego los w ręce polskiej chrześcijańskiej organizacji robotniczej. Dzisiaj donoszą nam o nowej kłesce, jaka spotkała „towarzyszy” w Czerny w powiecie chrzanowskim.

Przed tygodniem wybuchł w kopalni rudy w Czerny strejk, wywołany jakimiś ulotnymi, anonimowymi świstkami, wzywającymi do zaprzestania pracy z dniem 15 b. m. W istocie też bez najmniejszego przygotowania i bez organizacji rozpoczął się strejk. Zaraz po jego wybuchu, zjawili się na miejscu socjaliści, którzy całą akcję uchwycili w swoje ręce. Przybyli więc towarzysze Kurowski, Szczyпка i

— Bardzo piękne i tanie **STACYE DROGI KRZYŻOWEJ** na płótnie malowane. — Są i oleodruki różnej wielkości. —
Chrystus w Grobie z blachy wycinany i olejno malowany (bardzo trwałe i praktyczny) na 1 m. 1½ m. **Wspaniałe 4 feretrony** (3 z nich do obrazów a 1 z fig. N. P. Niep. Poczęcia.

— **Wielki wybór krzyżów i korpusów z metalu, drzewa i kości słoniowej.** —

Godne polecenia: Krzyże dębowe 85 cm., z korpusami na 35 cm. Z masy twardej wodotrwałej po 8 koron poleca handel

K. Zajączkowskiego w Krakowie, Plac Maryacki 8.

jeszcze trzeci „towarzysz“ niewiadomego mi nazwiska. Przybyli w nadziei, że uda im się przy strejku „upiec także pieczeń przedwyborczą“ i zyskać dla celów swych Czerne. Ale stanęła im na przeszkodzie organizacja katolickiego Związku robotniczego.

Kiedy rozeszła się wieść o strejku, udali się bezwzględnie do Czerny: sekretarz chrześc. organizacji robotn. p. Zgórnjak i p. Holeksa — a zjawili się tam w chwili, gdy Szczyпка odbywał zgromadzenie. P. Zgórnjak zapisawszy się do głosu, w dwukrotnym przemówieniu zapytał robotników komu zamierzają powierzyć prowadzenie strejku, na co zgromadzeni oświadczyli się jednogłośnie za p. Zgórnjakiem. Towarzysz Szczyпка ze smutną miną opuścić musiał zgromadzenie, poczem dokonano wyboru Komitetu, który natychmiast zwrócił się do zarządcy kopalni p. Będkowskiego w celu doprowadzenia do porozumienia. Powiodło się to też w zupełności — i zarządca przyrzekł robotnikom podwyższenie płacy.

Następnie urządzili delegaci Związku robotniczego jeszcze jedno zgromadzenie, na którym uchwalono przystąpić do Organizacji kat. robotn.

Tak skończyły się zakusy „czerwonych towarzyszy“ w Czerny.

Telegramy.

STOŁYPIN O REWOLUCYI.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Prezydent ministrów Stołypin wywołał podczas wczorajszego posiedzenia Dumy, że rezolucje uchwalane na kongresach rewolucyjnych socjalistów wzywają masy do zbrojnego powstania i że celem tych partii jest republika. Pytacie się panowie, mówił minister, czy rząd może w takich warunkach ustępować ruchowi rewolucyjnemu. Rząd jest przekonany, że kraj spodziewa się od panów nie dowodów słabości lecz usprawiedliwienia pokła danego w was zaufania. Chcemy wierzyć, że powstrzymacie ten szal krwi, że wypowiedziecie te słowa, które nas wszystkich zmuszą do współpracy nad odrodzeniem Rosyi i jej świetności. Tymczasowo rząd ograniczy kompetencję sądów polowych do nadzwyczajnych wypadków i najzuchwalszych zbrodni. Jeżeli Duma poprowadzi Rosyę na drodze spokojnej pracy naprzód, wów czas ustawa o owych sądach, już przez to samo, że nie będzie przedłożoną ciału prawodawczemu utraci moc obowiązującą. Uspokojenie Rosyi leży w ręku panów. Rosya potrafi odróżnić krew przelaną z ręki kata od tej krwi którą przelewają sumienni lekarze stosujący nadzwyczajne środki, które tworzą jedyną nadzieję uzdrowienia choroby.

Mowę prezydenta ministrów przyjęła prawica oklaskami zaś lewica i centrum milczeniem.

Srawozdawca Hessen zwrócił się przeciw wywodom Stołypina a później zrzekł się żądania, aby komisya Dumy zbadała sprawę w przeciągu 24 godzin.

to Łd Następnie prezydent Izby poddał pod głosowanie wniosek o wybór komisji z 16 członków celem zbadania warunku o zniesienie sądów polowych. Wniosek ten przyjęto bardzo znaczną większością.

Na następnym posiedzeniu toczyć się będą obrady nad wnioskiem prawicy o sprawie potępienia mordów politycznych.

Sprawa polska w Dumie.

Petersburg. Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy, podczas dalszych obrad nad wnioskiem w sprawie zniesienia sądów polowych, poseł Krupieński, należący do skrajnej prawicy, wykazywał konieczność uprzedniego i niezwłocznego rozstrzygnięcia kwestyi równoprawienia Polaków, oraz sprawy żydowskiej, jako

główniej przyczyny obecnego chaosu w państwie.

Bomby w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj popołudniu eksplodowała przy ulicy Grzybowskiej bomba, od wybuchu której zginęła jedna osoba, a kilka odniosło rany. Sprawcę aresztowano. Przypuszczają, że zamierzonym był zamach na generała żandarmerji, który miał przechodzić ulicą.

Warszawa. Ośm osób napadło na kasę żydowskiej gminy wyznaniowej i rzuciło bombę. Kasyer i inna jeszcze osoba zginęli podczas wybuchu, kilka osób odniosło rany. Sprawcę aresztowano.

„Straż“

Poznań. „Straż“, której przewodniczącym jest członek Izby panów Kościelski, odbyła wczoraj zgromadzenie, na którym uchwaloną została reorganizacja związku.

P. Kościelski stwierdził w mowie powitalnej, że „Straż“ nie hołduje żadnym wrogim dla państwa ideom, lecz zmierza tylko do obrony konstytucyjnych pruskich praw Polaków na drodze legalnej i jest tylko związkiem obronnym przeciw hakatyzmowi. Dalej omawiał p. Kościelski kwestję wewnętrznej organizacji i podniósł, że wzorową jest organizacja związku w Berlinie, gdzie odbyto największe zgromadzenie.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto proponowane zmiany statutu. Idą one w kierunku decentralizacji na wzór niemieckiego *Ostmarken-Vereinu*. Przewodniczącemu polecono przedłożyć na następnym walnym zgromadzeniu, stosowne wnioski.

Dalej postanowiono wydrukować i rozpowszechnić mowę p. Skoraczewskiego, nadświeżonego, skazanego swego czasu na śmierć „za udział w rewolucji polskiej“, a później ułaskawionego.

Przy końcu zgromadzenia wniósł p. Kościelski okrzyk na cześć polskiego duchowieństwa.

Służba pocztowa.

Wiedeń. Jak się dowiadujemy, dzisiaj pojawi się rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie uregulowania stosunków służbowych rozmaitych kategorii sług pocztowych.

Strejk krawiecki w Wiedniu.

Wiedeń. Zgromadzenie około 1000 krawczyń przyjęło propozycje komitetu strajkowego dotyczące podwyższenia płac. Strajkujący krawcy postanowili jutro powrócić do pracy, jednakże we wtorek po świętach na nowo strajk rozpocząć, gdyby do tego czasu nie uwzględniono ich życzeń.

Mianowanie.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister oświaty zamianował korespondenta centralnej komisji konserwatorów, naczelnika urzędu probierczego w Krakowie, radcę górniczego Leonarda Lepszego, konserwatorem w ymienionej centralnej komisji.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. Koło stacyi Bedrecz-Hasi wykoleił się pociąg z niewiadomej przyczyny. Paliacz odniósł ciężkie rany i w krótko zmarł. Z podróżnych nikt nie doznał uszkodzeń.

Rozruchy w Rumunii.

Berno morawskie. Izba handlowa uchwa-

liła, ze względu na wielkie szkody, wynikające dla Austrii z rozruchów w Rumunii, zwrócić się do ministerstwa handlu i ministerstwa spraw zewnętrznych z prośbą o interwencję celem przywrócenia normalnych stosunków w Rumunii.

Czerniowce. Czerniowiecka Allg. Ztg. donosi z Gałaczu: Onegdaj przed południem usiłowała czerń 3.000 chłopów od strony morza przedostać się do miasta. Znajdował się w tej stronie słaby oddział wojska, który chłopcy przełamali i dostali się na przedmieścia.

Przeciw nim wyruszył pułkownik na czele trzech batalionów z nasadzonymi bagnietami. Chłopi uzbrojeni byli w rewolwery i karabiny. Pułkownik wezwał trzy razy czerń do rozejścia się. Gdy tego wezwania chłopstwo nie usłuchało, zakomenderował pułkownik ogień. — Chłopi odpowiedzieli ogniem. Wywiązała się strzelanina, lecz chłopcy musieli się cofnąć. Wkrótce chłopcy ponowili atak i znowu stoczono walkę i strzelano. Po raz drugi odparto chłopów, którzy na drugi dzień ponowili atak o godzinie 8 rano a potem o godz. 11 przed południem. Gdy wytoczono przeciw nim działa chłopcy się cofnęli. Liczba zabitych i rannych ma być olbrzymia. Urzędowo przyznają, że zginęło 30 chłopów a 300 odniosło rany Według prywatnych wiadomości padło 300 chłopów, a około 800 odniosło rany.

Czerniowce. Na Bukareszt ciągną ogromne zastępy chłopów. 10.000 żołnierzy znajduje się na krańcach miasta, w mieście samem 6.000. Miasto jest zagrożone. Pałacu królewskiego strzeże artylerya. Sytuacja jest w wysokim stopniu krytyczną.

Czerniowce. W Petrescu przyszło do starcia między wojskiem a chłopami, którzy chcieli wdrzeć się do miasta, prowadzeni przez trzech studentów i niosąc czerwone sztandary.

W powiatach Teneorman i Blasca zamordowano 23 właścicieli ziemskich i dzierżawców a 43 miejscowości splądrowano.

Do poważnego starcia między wojskiem a chłopami przyszło w Turn Magureli.

Czerniowce. Odsyłanie zbiegów z Iekan z powrotem do Rumunii trwa w dalszym ciągu. W poniedziałek wysłano 200 osób. Położenie jest nieco spokojniejsze. W mieście Michajleny panuje zupełny spokój. Obecność żandarmerji w Sinut okazała się zbyteczną i cofnięto ich.

Jassy. Niedziela minęła spokojnie. Zgromadzono 12.000 żołnierzy. We wsiach panuje zupełna anarchia. Linij kolejową z Iekan do Jassy obsadziło wojsko na całej długości. Bandy włościan w kilku okolicach ogłosiły republikę z własnym rządem. Władze skonfiskowały manifesty, wzywające do zaburzeń. Pod Gałaczem wojsko starło się z włościanami, przy czem strzelano. Na polu pozostało 25 zabitych. W kilku majątkach włościanie zamordowali albo poranili obywateli.

Frankfurt. Do „Frankfurter Ztg“ donoszą o starciach z wojskiem w Giergiewo, Papalesti, Bakuon, w Roman (gdzie obito majora Górskiego), oraz o zamordowaniu przez chłopów kilku dzierżawców.

Francja wobec Marokko.

Paryż. (Aj. Havasa), Izba obradowała nad sprawą zamordowania lekarza Mauchams'a. Dep. Chaussier domagał się, aby Francja wysadziła na ląd wojska w Marokko. Dep. Dubiew domagał się również energicznych środków przeciw Marokko. Minister spraw

Bilety wizytowe

wykonuje szybko, czysto i gustownie po możliwie jaknajniższych cenach

Drukarnia „Głosu Narodu“.

zagranicznych Pichen oświadczył, że Udża będzie niezwłocznie obsadzoną, a Francja domagać się będzie odszkodowania, oraz gwarancji bezpieczeństwa dla francuskich obywateli. Izba przyjęła jednogłośnie porządek dzienny wyrażający zaufanie dla rządu.

Paryż. (Aj. Havasa) Rząd francuski polecił zastępcom dyplomatycznym Francji, aby mocarstwa, które podpisały traktat w Algeciras, zawiadomili o uchwale francuskiej Rady ministrów w sprawie prowizorycznego obsadzenia Udży.

Paryż. (Aj. Havasa) Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że Francja zatrzyma tak długo Udżę, dopóki nie otrzyma zadośćuczynienia za zamachy na obywateli francuskich. Minister wojny Picquart wydał już stosowne zarządzenia dla obsadzenia Udży.

Proces Leontjewnej.

Thun. Wyrok w procesie Leontjewnej zapadnie prawdopodobnie dzisiaj. Na wczorajszej rozprawie prokurator domagał się ukarania Leontjewnej za morderstwo, a nie za zabójstwo bez zamiaru.

Ze świata.

— **Dr. Ksawery Gałęzowski.** W Paryżu zmarł znakomity okulista i uczonej nasz, dr. Ksawery Gałęzowski. Po ukończeniu akademii medyczno-chirurgicznej w Petersburgu, skutkiem wypadków roku 1863 musiał opuścić granice Rosji i udał się do Paryża, gdzie musiał, jako obcokrajowiec, ponownie uczyć się tam do uniwersytetu, ażeby otrzymać dyplom i prawo wykonywania praktyki lekarskiej we Francji. Otrzymał w Paryżu powtórnie dyplom doktorski, rozpoczął naukową i praktyczną działalność, poświęciwszy się okulistyce. W roku 1866 urządził w Paryżu klinikę okulistyczną, w której rozpoczął wykłady teoretyczne, a zarazem bardzo rozległą praktykę. Do zakładu tego przybywali nie tylko chorzy z dalekich zakątków świata, lecz także lekarze, którzy w Paryżu osiedlili się na czas pewien dla studjów naukowych. Sp. Ksawery Gałęzowski pozyskał

sobie rychło sławę niepośledniego teoretyka, a zwłaszcza niezrównanego praktyka. W roku 1871 założył specjalne czasopismo p. t. „Recueil d'ophtalmologie“ i umieszczał w niem własne prace naukowe, tudzież prace innych autorów, zwłaszcza na podstawie materiału klinicznego z jego zakładu. Jednakże wziętość jego jako praktyka była jeszcze większa. Dążyli do niego chorzy z dalekich krajów, a kiedy szach perski, Nasr-ed-Din, zachorował na oczy, śp. Gałęzowski był wezwany na dwór perski, dokąd też pojechał i z zadania swojego wywiązał się szczęśliwie.

Wydając własne czasopismo fachowe, zasilając obok tego licznymi pracami inne wydawnictwa francuskie.

Z Krakowem związane jest nazwisko śp. Gałęzowskiego z tego powodu, że przed 13-tu laty po śmierci śp. Rydla, profesora oftalmologii na uniwersytecie Jagiellońskim, rokowano z nim o objęcie osieroconej katedry. Gałęzowski przybył wówczas do Krakowa i wygłosił odczyt z dziedziny okulistyki. Rokowania rozbiły się z powodu warunków, stawianych przez nieboszczyka, który pomiędzy innymi żądał corocznego dłuższego urlopu dla prowadzenia kliniki swej w Paryżu.

Zgon śp. Gałęzowskiego stanowi stratę dotkliwą dla wychodźstwa polskiego w Paryżu, któremu zawsze służył radą serdeczną i pomocą. Służył też wiernie ojczyźnie, współdziałając gorąco we wszystkich sprawach, jej dotyczących.

Uczczenie Polaka we Wiedniu. Piszą do nas z Wiednia: Założycielem i pierwszym prezesem ogólnego stowarzyszenia żandarmerji „Jedność“ był nasz rodak, p. Józef Lewicki emeryt żandarmerji. Przed rokiem zmarł tenże w Żywcu, stowarzyszenie zaś w uznaniu zasług, urzędziło w rocznicę śmierci t. j. w dniu 25 marca, w kościele Braci Miłosierdzia w II dzielnicy, solenne rekwiem za spokój jego duszy. Przeszło 500 członków, wraz z wydziałem wzięło udział w nabożeństwie żałobnym a na pięknie udekorowanym katafalku, ozdobionym różno gatunkową zbroją, widniał wieniec z napisem polskim „Koledzy z monarchji zasłużonemu Polakowi.“

— **Przeciw sterylizowaniu mleka.** Z Berlina donoszą: Znany prof. Behring wygłosił tu wykład, w którym wystąpił przeciw sterylizowaniu mleka. Zdaniem uczonego, zupełnie fałszywe jest mniemanie, jakoby każdy połączony bakcyl był szkodliwy dla płuc. Połykamy co-

dziennie w rozmaitych płynach i pokarmach wielką liczbę bakcyli, które jednak dostawszy się do żołądka, stają się zupełnie nieszkodliwe. Tak samo jak mleko sterylizowane, również i mleko gotowane nie jest do polecenia i okazuje się niewłaściwym pokarmem dla niemowląt. Potwierdzają to znakomici lekarze chorób dziecięcych. Należy tylko starać się o mleko zdrowe i o zdrowie krowy. Jak woda przegotowana traci smak i nie zawiera już składników pożytecznych, tak samo mleko wygotowane mniejszą ma wartość, niż mleko surowe.

W przystępie obłąkania. Do jednego z hoteli berlińskich zgłosiła się w tych dniach wytwornie ubrana kobieta, prosząc o wolny pokój. Otrzymałszy pokój na czwartem piętrze, zapisała się w liście hotelowej, jako pani Philipp z Berlina. Około godz. 3-iej zrana usłyszano nagle z pokoju jej przeraźliwe krzyki, gdy zaś służba hotelowa pobiegła na pomoc, okazało się, że drzwi były zamknięte na klucz. Nieszczęśliwa kobieta biegła po pokoju, krzycząc wciąż i wzywając pomocy przed diabłem, który ją ściga. W końcu otworzyła okno i zupełnie ubrana usiadła na gzymsie, wołając wciąż jeszcze o pomoc. Przechodnie uliczni zaalarmowali straż ogniową, która zjawiała się w sam czas, gdyż kobieta wisiała już u okna, ucepiona o ramę. Zaledwie zdolano rozciągnąć płachtę ratunkową, gdy spadła już na dół, na szczęście wpadła wprost na płachtę, tak że odniosła tylko nieznaczne uszkodzenia. W szpitalu Charite wróciła do zupełnej przytomności. O zajściach nocnych zdaje się nie mieć najmniejszego pojęcia, nie odpowiada również na zapytanie o mieszkanie i rodzinę.

NADESLANE

Wszędzie do nabycia

Kalodent

niezbędny krem na zęby czyni je czystymi, białymi i zdrowymi.

Życie to sen.

Tak zatytułował największy poeta Austrii jeden ze swych wiekopomnych pięknych dramatów i przeprowadza w ciągu akcji tego wielkiego dzieła dowód, że życie człowieka w rzeczywistości jest tylko chwilką złudzenia, snem, który nas od kolebki do grobu trzyma na wygnaniu. Dla nas ludzi nowoczesnych stało się atoli życie walką, która, im więcej nowego tworzy pomysłowość ludzka, wznaga się co do zaciętości i rozmisru, a nasze siły umysłowe i fizyczne poehłania z coraz większą gwałtownością. A w walce tej

bierze udział także niemowlę w kołysce, szczególnie w wielkim mieście. Tam powstają wciąż nowe zjawiska chorób, których dawniej nie znano, a które swe powstanie zawdzięczają zapalczywemu, niespokojnemu, obraz dzikiego polowania na pieniądze przedstawiającemu wyszkoleniu owych wynalazków, które należą do „potrzeb“, do „komfortu“ nowoczesnego człowieka wielkomiejskiego. Ale nadmierna nerwowość wielkich przechodzi naturalną drogą także na „małych“, — tak wszyscy młodzi rodzice powinni baczyć głównie na to, ażeby swe dzieci od najdelikatniejszego wieku już przez rozumne, silne odżywianie zahartować na burze życia, które

młodego obywatela świata, że tak powiemy, czekają z taką pewnością jak śmierć. Jednym z najdotkliwszych środków do tego jest Kufekiego mączka dla dzieci, która już od wielu lat okazuje się dobrą, a wszyscy lekarze ją tylko zapisują. Tego wybornego środka odżywczego, którego nie powinno brakować w żadnym domu, można dostać w każdej aptece i drogueryi; sposób jego użycia jest tak łatwo zrozumiały i tak mało zachodu wymagający, że tu nie potrzeba żadnego bliższego objaśnienia. Gdzie Kufekiego mączki dla dzieci użyto chociażby jeden raz, tam pozostaje ona w domu jako niedający się dostatecznie ocenić środek.

Bywa

w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zółtach, influenzy

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usunwa kaszel, wydzielnia, sprawia, że poty nocne znikają.

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liście naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnym opakowaniu „Roche“.

„Roche“

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za fiaskę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

MAGGI 'ego PRZYPRAWA

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, drożniczych i składach aptecznych we fiaskach, począwszy od 50 halercy. Oryginalne fiasko napełnia się gwarantujemy.

Jest jedynym i powszechnie używanym środkiem do nadania mdłym supom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili salsiwiającego, silnego i przyjemnego smaku.

KILKA KROPEL WYSTARCA.

!!NA ŚWĘTA!!

Wina gwarantowane naturalne od . . . **40** ct. za litr
Koniak francuskiej marki **60** cała ct. flasz.
Sliwowica prawdziwa bośniacka . . . **10** cała ct. flasz.
Rum stary oryg. Jamajka **Znakomite mieszanki herbat**

poleca firma

Dr. Nieć i Ska Kraków,
 Rynek gł. 25
 naprz. odwachu



HALA RYBNA

W Krakowie, na Małym Rynku.

Poleca na bieżący tydzień i wysyła pocztą lub koleją na prowincję po najniższych cenach za zaliczką:

Ryby morskie, jak **Łupacze** drobne i wielkie.
Kabliony, Łososie i Okunie morskie.
Fląderki do smażenia, **Ozorowce** (Rothzungen).
Szoldry (Heilbut) i na części, **Turboty** (Steinbut) i **Starniew** (prawdziwe Soles).
Ryby rzeczne, jak **Szczupaki** i **Karpie** żywe.
Szczupaki świeżo zamrażane, po K. 1.80-2.- za kg.
Sandacze „ 2.- do 2.40 za kg.
Łososie różowe (3-6 kg. sztuka) „ 4.- za kg.
Wyzinę rosyjską na części po K. 2.- za kg.
Kawior jesiotrowy, białuży i carski w puszczech od 1/16 do kg. po cenach za 1/2 kg. K. 12.-, K. 16.-, 24.- i 28.-.
Majonezy gotowe, przewyborne, w słoikach, po K. 1.60 i 3.-.
Ser litewski prawdziwy, przewyborny i pikantny, za kg. K. 3.20.
Sygi rosyjskie, wędzone, Biklingi, Szproty, Łososiośledzie wędzone, Łososie rzeczny różowy, wędzony, dkg. tylko 6 hal.
Marynaty i **Konserwy** z ryb w największym wyborze, pierwszej tylko jakości i najtaniej. Śledzie bałtyckie po 16 hal. sztuka.
 Szczegółowe cenniki wysyłam na żądanie gratis i franko.

Dobry interes!

Sklep korzeny z interesem śniadankowym, oraz restauracją dobrze się rentujący, lat kilkanaście z dobrym skutkiem prowadzony, z odpowiednimi i dogodnymi ubikacjami w większym fabrycznym mieście powiatowym blisko stacji kolejowej, jest z wolnej ręki bez dalszego pośrednictwa z powodu stosunków rodzinnych pod dogodnymi warunkami do odstąpienia. Wymagana gotówka 5000 koron, reszta na raty. W domu tym znajduje się hotel.
 Blizsza wiadomość w interesie papierowym **August Samlicki**, Kraków, Karmelicka 6. [315]



Już potaniały! TOWARY SKÓRZANE.

Z powodu iż sklep mój z wyrobami rymarskimi przy ulicy **Floryańskiej 1. 8** został przeniesiony z frontu do tyłu, (w tym samym domu) przeto jestem w możności **wszelkie wyroby rymarskie**, jak **uprząże, siodła, kufry, torby, torebki, pugilaresy itd. o 20 proc. taniej** sprzedawać jak dotąd. Polecam się laskawym względem szanownej **P. T. Publiczności**, kreśle się [191]
 Z głębokim szacunkiem
S. Piotrowicz.

Broszury agitacyjne na czasie:

1. Ludowcy, ich historia, zasady i dążności.
2. Polskie Centrum Ludowe, historia i zasady i dążności.

Obie broszury, obejmujące każda po 2 i pół arkusza druku, kosztują pojedynczo po 25 halerzy.

Dla masowego rozszerzenia:
 sztuk 18 (po 9) . . . 3 kor. 50 hal
 „ 50 (po 25) . . . 6 koron.
 „ 100 (po 50) . . . 10 „

Zamawiać w Administr. „Głosu Narodu“ w Krakowie.

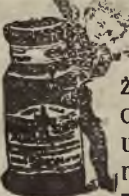
Wystarczy raz uczynić próbę, aby przekonać się o znakomitym gatunku własnego wyrobu

PŁOCIENIWEB

na koszule.
prześcieradła bez szwu, ręczników, obrusów, chustek, dym itd.
Kto raz spróbował, ten został stałym moim odbiorcą.
 Polecam również bardzo tanie znakomite materje na ubrania dziecięce i męskie bawełniane i półwełniane.
 Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłatnie.
 Upraszam adresować tylko:
MIECZYSLAW GONET
 w Korczyńcu. Op. loco. [185]

Swieżość

młodzieńczą można zachować bardzo długo jeżeli się używa tylko preparatów znanych i używanych jako doświadczeń, a do których należą **Crema Simon** oraz **Puder ryżowy Simon'a**. — Jednocześnie trzeba bardzo unikać kosmetyków podejrzanych. [74]



MYDŁO Schichla jest najlepsze!



Jako do tańca, idę do prania
Bo mydłem Schichta bez nacierania
Wielkiego i siły
Z perę wesoło, w każdej chwili.

Maszyny do szycia

Singera 160kważl. 25.-
 Pierścieniowa 38.-
 Central Bobbin 47.50
 Z wszystkimi przyrządami;
 5 letnia gwarancja za przysłaniem pieniędzy lub zaliczką.
I. Wiener Nähmaschinen Spezial-Versandhaus 2493 10
Adolf Reimann
WIEN XII.
Margarethengürtel 33.

Miód patoka kuracyjny i deserowy z własnej pasieki wys. opł. w 5 kg. puszkach za zalicz. 6 kor. ks. W. Mikitka, prob. Kupczyńce, p. Denysów.

KANARKI

HARCYŃSKIE
 poleca własnego chowurasy „Seiferta“ wyborne i pilne śpiewaki o najgłębszym fletowym, długo ciągnącym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości
 śpiewu po 10, 12, 16 i 20 kor. za sztukę. Samiczki do rozplodu po 3 i 4 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. — Przez 10 dni próby wymiana dozwolona

hodowla prawdziwych
Karceńskich Kanarków
JAN SZUFA,
 Kraków, ul. Floryańska 38.

Założony w r. 1872
ZAKŁAD
rzeźbiarsko - kamiennarski

BRACI TREMBECKICH
 w Krakowie,
 ul. Rakowiecka L. 7.
 Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakresie ten wchodzących a w szczególności **grobowców** i **pomników** tak w miejscu jak i na prowincji. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Specjały węgierskie.

- 1 faska bryndzy najlepszej 7.- K.
 - 1 „ „ majowej 6.- „
 - 1 „ „ ostrej 4.50 „
 - 1 „ 5 kg. masła świeżego 8.- „
 - 1 Paczka 5 kg. Szynek 9.- „
 - 1 „ 5 „ Smalec 8.- „
 - 1 „ 5 „ słoniny 7.- „
 - 1 „ 5 „ słoniny pa- przykow. 8.- „
 - 1 „ 5 „ kiełbas 8.80 „
 - 1 „ 5 „ sera szw. 9.- „
 - 1 „ 5 „ śliwek bosn. 2.40 „
 - 1 faska 5 „ powidła 2.60 „
- Kawa, Herbata, Cognac i Wina

poleca po znizonych cenach dom tow. **Kiefer Leó, Kesmark (Węgry).**

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przymuje Adm. „Głosu Narodu“

Na wiosnę 1907

polocamy nasiona leśne — flance leśne na żywopłaty

drzewa owocowe

Produkcya nasion i szkółki leśne i owocowe

Zassów pod Czarną.

Cennik ilustrowany opłatnie i odwrotnie. [289]

Wielki krach.

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty:
 6 sztuk nożów stołowych z prądź, angielską klingą.
 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
 1 chochla z ameryk. patent. srebra
 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
 6 angi. spodków Victoria
 2 wspaniałe świeczniki
 1 sitko
 1 rozsyrywacz cukru
 42 przedmioty tylko za zł. 6.90
 Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym m. talem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nudości, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe jak niemniej dla każd go domostwa.
 Dostać można tylko pod adresem:

A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. patentowych towarów srebrnych.
Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/G.
 Wysy ka na prowincję za gotówkę lub zaalicką.
 Proszek do czyszczenia 10 ct.
 Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.
 Wyciąg z pism uznania:
 Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Kryłopól, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia artwertwyska.
 Trzy razy już sprowadzałem od Pana garnitury po 42 K. i byłem z każdym razem zupełnie zadowolony, proszę mi zatem i tym przysłać jeszcze jeden garnitur. Jerzy hr. Dunia Borkowski, c. i k. szambelan Kopane 12. 1906. 225



Śmigusy w rozmaitych kształtach
PERFUMY francuskie na wagę deka 40 hal. do 80 hal.
Woda kolońska deka po 4 i 7 hal.
 Perfumy, Mydła, Pudry, Szczotki, Grzybitnie i Gąbki toaletowe.
Zaloty i piły gumowe
PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA w wielkim wyborze.

Alpestre i Sudetia
 Papiery Schradera
 i kompozycje likierowe „STELLA“ do sporządzania wysmienitych likierów i wódek.

NA ŚWIĘTA WIEKANOCNE polecają najtaniej
REIN i SPÓŁKA
 Rynek 37 KRAKÓW Linia A-B
 Cenniki na żądanie darmo i oplatnie

Galaretki, proszki drożdżowe oraz inne przetwory z fabryki wyrobów dyetetycznych w Woli Duchackiej.
Wyrób krajowy!

Linoleum tryesteńskie i Ceraty po cennach fabrycznych
Farby: olejne do użycia gotowe-szybko schnące — Glazura butszy-nowa i lakiery do podłóg ze znanych fabryk: L. Marxa, O. Frizera w Wiedniu i L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie; farby spirytusowo-lakirowe podłóg.
Mase woskowa francuska do **PARKET-ROSE.** Wosk do **fraterow.** Aparaty i szczotki „Cirio“ do politurów. p. sadzek.

Artykuty piwniczne: pipy, węże gumowe, korki, kapsle itd.
Bibuty do filtrowania — Papiery (witraże) na okna

PODSTAWKI i koronki ceratowe



Rzeczywiście źródłem grubego dochodu dla PP. RESTAURATORÓW jest dobry **Muzyczny automat** który dostarczam pod bardzo przystępnymi warunkami na wypłatę lub też za gotówkę.

Najnowsza konstrukcja!
Najdalej idąca gwarancja!
 REPARACYE ZUPEŁNIE WYKLUCZONE
RUDOLF MORAWETZ
 Biała, Plac Józefa nr. 8-12.
 Cenniki na żądanie darmo.
 Uczciwych zastępców przyjmuje.

Zmiana Lokalu! Magazyn bielizny i konfekcji męskiej oraz pracownia rękawiczek **Braci Bilewskich**

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ z powodu przebudowy domu na przeciąg jednego roku do tymczasowego lokalu przy ulicy [210] **Floryańskiej 33** róg ulicy św. Marka.

JEDYNA W KRAJU **FABRYKA PASÓW** maszynowych **Ignacego Wurma**

w Krakowie, ul. Kanonicza 1. 18.

Zakład artystyczno-kamieniarski **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265]

FORTUNA u., „Oest-ung Capitalist“ WIEN, I., Mülkerbastei 10
 Istnieje od 1867

Fachowe pismo finansowe i autentycznych losowań

Niezbędne dla każdego kapitalisty, składającego pieniądze, posiadacza losów. — Ważny organ informujący spekulantów i interesantów giełdowych

Prenumer. catoroczna K. 4.40 wraz z rocznikiem

Numer okazowy gratis

Wina Węgierskie dla smakoszy i znawców Są to osobliwe wysmienione gatunki.

Zieleniak 1 gar. 6 flasz. zł. 2.40
Samorodner 1 „ 6 „ „ 3.—
 Hungaria
Hegelaynskie 1 „ 6 „ „ 4.—
 wytrawne
Tokayskie 1 „ 6 „ „ 5.—
 wytrawne

Handel **Jakóba Piekły** w **Pódgórze**.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specjał. leczniczych pod firmą **R. RZĄCA I CHMURSKI** w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4. wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo 3260

WODY MINERALNE SZTUCZNE odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilńskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Klissingen, tudzież specjalne lecznicze ja: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryjach cenniki na żądanie darmo.

OSTRZEGAM!

każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko e.g. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniami got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykonanymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem **kaskawi Panowie!** zamaw. zarzutki i ubrania u **Zygmunta Chli**, krawca w Krakowie ul. Wielopole 1.3 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i angiezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznią się możliwie jaknajprędzej.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

Założona w roku 1867, firmy **F. & E. Zajaczek i Sankosz** poleca **Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie. — **Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanelo wstapieno — Wełnę do watawania i wszelkie podszewki.**

Składy: w **KRAKOWIE**, Rynek główny L. 44, A-B., we **LWOWIE**, ul. Jagiellońska L. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Magazyn mód **KAPELUSZY DAMSKICH Jadwigi Pollerowej** KRAKOW, ulica Grodzka 3 I p. dom W-go Sobolewskiego

poleca na sezon wiosenny modele paryskie i wiedeńskie w wielkim wyborze. [364]

Obrazy olejne i rodzajowe po cenach bardzo niskich. — **E. LEICHT**, Kraków ulica Piłarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego robu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.

Na święta!

Wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu korzennego jakoteż szynki prawdziwe pragskie poleca handel pod firmą **Wojciech Olszowski** długoletni współp. fir. Szarski i Syn w Krakowie Mały Rynek róg ul. Spitalnej.

Wina węgierskie przeważnie z własnych winnic, wigo z pierwszej ręki, doskonale, czyste,
Wina francuskie białe i czerwone, wyborowe,
Madeyra i Malaga odleżale z najlepszych źródeł wprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie 2327 0

Fr. Konečný dawniej Antoni Schult **Kraków, ul. Szewska 1. 18** poleca swe dobre i naturalne **Wina Źdenburgskie** białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. but. czerwone po 55, 65 ct. i 1 złr. butelka.

NA ŚWIĘTA W LITRACH: po 60, 75 i 85. [34]



w **6 DNIACH** do **AMERYKI.** Przeprowa pasażerów do **KANADY i ARGENTYNY.** Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy 2112 104 **Falck & Comp.** HAMBURG, RABOISEN 30 g. n. Korespondencya we wszystkich językach.

Dyktoszenie! [271] Wina do Mszy św. dostać można u ka. Petra Krawec w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry. **Stołowe białe** a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter. **Czerwone** od 70 h. wyżej. **Tokaj samorodner** a 1, 1.50, 1.60, 2 kor. **Tokaj słodki** (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. liter. Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowie i ks. Antoni Łętkowski z Krośienka.

JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek gł. 34. Pierwszy i największy w kraju **SKŁAD MASZYN do szycia i haftu** wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.

Nauka haftu bezpłatnie Cenniki gratis franco Przyjmują również maszyny do szycia w wszelkich systemów do naprawy.

Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. LWÓW, Hotel Żorża.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli, etc. Samoistne Stowarzysz. Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnią spłatę pożyczek osobistych. Agencja wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamten Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 223

Od 15 kwietnia b. r. będzie posada dla **KASYERKI** w średnim wieku w mojem handlu. Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. (3)

